

Hanna Bojar

RODZINA IMIGRANCKA W POLSCE Z PERSPEKTYWY COMMUNITY STUDIES

Wprowadzenie

Jak zauważa Marek Okólski, „kompleksowość obrazu europejskich migracji i związanych z nimi procesów integracyjnych uległa dramatycznemu zwiększeniu w latach 90. wobec restrykcji wprowadzonych przez inne kraje europejskie. Otwarcie granic państw Europy Środkowej i Wschodniej dla przepływu ludności wytworzyło ogromne ciśnienie migracyjne w tym rejonie”¹. Procesy te w dużym stopniu wpłynęły na zmiany charakterystyk zjawisk migracyjnych w Polsce, zarówno jako kraju przyjmującego, jak i wysyłającego. Z uwagą analizowane są one przez badaczy na poziomie makrostruktury, jaką jest państwo, w kontekście wpływu procesów globalizacji na państwa i społeczeństwa narodowe.

Dla badacza społeczności lokalnych jest jednak oczywiste, że rzeczywiste relacje pomiędzy przybyszami i krajem przyjmującym, które decydują o tym, jak przebiega proces integracji imigrantów w Polsce, realizują się na poziomie mezo- i mikrostruktur społecznych, jakimi są społeczności lokalne i rodziny. To w różnych sferach przestrzeni społecznej konkretnych społeczności lokalnych przybysze próbują odnaleźć swoje miejsce. Badanie konsekwencji tych globalnych procesów migracyjnych

¹ M. Okólski, *Współczesne europejskie migracje międzynarodowe*, „Studia Socjologiczne” 2001, nr 1, s. 44.

musi być zatem ujmowane także w wymiarze lokalnym – małych społeczności, rodzin, grup rówieśniczych czy sąsiedzkich².

Lokalny charakter procesów migracyjnych ma także drugie znaczenie – oznacza zlokalizowanie ich w konkretnej geograficznej przestrzeni – czyli w konkretnych społecznościach lokalnych, które mają kontakt np. z uchodźcami, migrantami zarobkowymi czy repatriantami. Każdy z tych kontaktów – choć można poszukiwać dla nich ogólniejszych reguł – stanowi wyzwanie dla konkretnych społeczności lokalnych.

Zasadniczym celem tego artykułu, który traktuję jako wprowadzenie i przygotowanie do badań rodzin imigranckich w społecznościach lokalnych, jest przedstawienie propozycji takiego podejścia do badania obecności imigrantów w społecznościach lokalnych, w którego centrum znajduje się rodzina. Zadaniem, jakie stawiam sobie w tym artykule, jest próba wskazania, że w przypadku badania różnych form współżycia imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym analiza procesu integracji z perspektywy grupy narodowej, typu imigracji lub jednostki nie jest wystarczająca. Drugim istotnym zadaniem, jakie stawiam sobie w tym artykule, jest próba uzasadnienia, dlaczego analiza sytuacji rodziny imigranckiej jako całości jest dobrym wskaźnikiem rzeczywistego poziomu integracji imigrantów w Polsce. Po trzecie wreszcie – moim celem jest wskazanie obszarów badawczych odnoszących się do rodziny imigranckiej jako całości, które mogą się stać podstawą nowych typologizacji rodziny imigranckiej, a których analiza wydaje się zarazem kluczowa dla możliwości rozumienia barier i szans procesu integracji imigrantów w Polsce.

Imigranci w Polsce jako zjawisko społeczne i przedmiot badań społecznych

Początek lat 90. przyniósł dynamiczny wzrost liczby imigrantów przybywających do Polski. Dane statystyczne (m.in. wyniki ostatniego Ogólnopolskiego Spisu Powszechnego) wskazują, że Polska z kraju emigracyjnego w coraz większym stopniu staje się krajem przyjmującym imigrantów, a ich liczba, choć procentowo niewielka, stale wzrasta.

Wśród procesów określających charakter imigracji do Polski, wskazać należy cztery dominujące.

Po pierwsze – wytworzyły się nowe bieguny przyciągające cudzoziemską siłę roboczą, a procesy integracyjne w Europie i przepływy związane z otwarciem rynków pracy sprzyjały przemieszczeniom siły ro-

² M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, w: M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2001.

boczej z kierunków wschodnich na Zachód. W ten sposób w Polsce pojawiła się rzesza migrantów zarobkowych z obszarów byłego Związku Radzieckiego, szczególnie Ukrainy i Białorusi. Charakterystyczną cechą tego typu migracji zarobkowych jest znaczna liczba „przemieszczeń nieudokumentowanych, często nielegalnych oraz zamieszkiwania i podejmowania pracy bez wymaganych zezwoleń przez cudzoziemców”³. Odnotować należy tu również migracje z Zachodu, jednak pracownicy z Zachodu stanowią w Polsce niewielki procent wszystkich przyjezdnych (20%)⁴.

Po drugie – Europa Środkowa i Wschodnia stała się korytarzem dla tranzytu na Zachód migrantów z Afryki i Azji, co w przypadku Polski oznaczało pojawienie się znacznie większej liczby przybyszów z Wietnamu, Kazachstanu, Armenii oraz państw afrykańskich.

Po trzecie – Polska stała się krajem tranzytowym, a rzadziej celem podróży uchodźców zarówno z Azji, jak i Afryki, opuszczających rejony objęte konfliktami zbrojnymi, przede wszystkim są to uchodźcy z Czeczenii.

Po czwarte wreszcie – od połowy lat 90. w wyniku zmiany przepisów dotyczących możliwości repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego i kolejnych zmian w prawie po 1997 roku, do Polski zaczęli przybywać repatrianci przede wszystkim z Kazachstanu, Ukrainy i Białorusi⁵.

Od początku lat 90. datuje się również początek wzmożonego zainteresowania badaczy społecznych: socjologów, psychologów, demografów czy ekonomistów, tym nowym na taką skalę zjawiskiem społecznym i próby śledzenia jego rozmiarów i form. Przegląd licznych badań socjologicznych poświęconych szeroko rozumianemu zjawisku migracji do Polski wskazuje na kilka zasadniczych kierunków i ujęć, w jakich zajmowano się dotychczas zjawiskiem migracji. Wskażę tu jedynie te najważniejsze, choć zaznaczyć należy, że ich wyodrębnienie ma analityczny charakter i w praktyce badawczej kwestie te nierzadko występują łącznie, w różnorodnych wariantach.

Obok pojawiających się licznych prac zbiorowych prezentujących rozważania na temat tolerancji, wielokulturowości, koncepcji swojego i obcego, społecznych i ekonomicznych konsekwencji migracji zagranicznych⁶, wiele uwagi poświęca się analizie ustawodawstwa doty-

³ M. Okólski, *Współczesne europejskie migracje międzynarodowe, op. cit.*, s. 44.

⁴ M. Biernath, *Polska jako kraj imigracji w świetle Narodowego Spisu Powszechnego*; w: E. Nowicka, B. Cieślińska (red.), *Wędrowcy i migranci*, Nomos, Kraków 2005, s. 217.

⁵ P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, IPS UW, Warszawa 2002.

⁶ Np. D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa, Wyd. IFIS PAN, Warszawa 2007; D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo*,

czącego migracji, poczynając od najbardziej ogólnych, międzynarodowych i krajowych rozwiązań prawnych dotyczących statusu cudzoziemców, poprzez rozwiązania dotyczące różnorodnych ich kategorii: uchodźców, repatriantów, imigrantów zarobkowych. Analizy tego typu są, z jednej strony – istotną podstawą oceny rzeczywistej sytuacji imigrantów w Polsce, z drugiej zaś – ważnym elementem różnego typu strategii projektujących, dotyczących m.in. polityki migracyjnej czy programów integracji imigrantów⁷. Ich szczególna rola wynika ze stosunkowo skromnych doświadczeń Polski jako państwa przyjmującego, w odróżnieniu od państw zachodnich, gdzie procesy migracyjne i wynikające z nich problemy społeczne od dziesiątków lat toczą się na wielką skalę. Innym wyraźnie wyodrębnionym podejściem stosowanym w analizie zjawisk migracyjnych jest badanie sytuacji imigranta jako przedstawiciela konkretnej grupy rasowej czy narodowej – migrant traktowany jest wówczas jako reprezentant tej grupy. Przykładem takich analiz są systematyczne badania prowadzone w Polsce np. nad Wietnamczykami⁸ czy Czeczenami. Koncentrują się one na sytuacji konkretnych jednostek należących do tych grup, relacji w obrębie kategorii, różnego typu instytucji społecznych, które są reprezentacjami tych grup, np. potencjałowi i barierom rozwoju różnego typu stowarzyszeń oraz badaniu relacji przedstawicieli tych kategorii ze społeczeństwem przyjmującym.

Przedmiotem odrębnej uwagi badaczy stają się także kategorie przybyszów do Polski, których status regulują odmienne rozwiązania prawne. Do kategorii takich należą repatrianci oraz uchodźcy⁹. W przypadku uchodźców, znaczna część przepisów prawa ma charakter międzynarodowy i ich celem jest budowanie wspólnego europejskiego standardu postępowania wobec tej kategorii imigrantów. Jednak – jak wskazują wyraźnie badania – zarówno społeczno-kulturowe charakterystyki różnych grup uchodźców, jak i społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe różnicowania państw przyjmujących powodują, że w każdym kraju sytuacja uchodźców

wielokulturowość. *Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007; K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Lublin 2003.

⁷ A. Weinar, *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990–2003*, Scholar, Warszawa 2006.

⁸ T. Halik, *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*, UAM, Poznań 2006; T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?* Instytut Orientalistyczny UW, Warszawa 2002.

⁹ A. Gryczyńska, Z. Najda, A. Podlewski, M. Sochocki, *Stara nowa ojczyzna. Rodziny repatriantów – pierwsze miesiące pobytu*, Warszawa 2003; P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, op. cit.

ma swoją specyfikę. Dodać trzeba, że najczęściej źródłem wiedzy na temat sytuacji uchodźców są przede wszystkim badania prowadzone w ośrodkach recepcyjnych¹⁰.

Jeszcze innym sposobem podejmowania zagadnień związanych z problemem imigracji są analizy poświęcone badaniu relacji pomiędzy różnymi, szeroko rozumianymi instytucjami państwa a imigrantami. W obszarze takich analiz mieszczą się liczne badania poświęcone imigrantom na rynku pracy¹¹, imigrantom w relacjach z różnego typu urzędami państwowymi, jak służba zdrowia czy system edukacji szkolnej. Inaczej mówiąc – badania te często koncentrują się na relacji: pojedyncza jednostka, jako reprezentant określonej kategorii imigranta, wobec wydzielonego obszaru społecznej rzeczywistości.

Odrębnym obszarem są analizy dotyczące tożsamości imigrantów, szczególnych okoliczności i warunków, w jakich następują przemiany tej tożsamości. Jednym z najbardziej widocznych problemów jest dylemat pomiędzy potrzebą zachowania swojej kultury a integracją z kulturą przyjmującą, który pojawia się na styku różnych obszarów aktywności imigranta. Wymiar ten ujawnia się w potrzebie odpowiedzenia sobie samemu przez migranta na pytanie „kim jestem?”. Pytanie to oznacza często głęboki namysł nad własną tożsamością, potrzebę określenia stosunku do własnej, rodzimej kultury oraz kultury społeczeństwa przyjmującego¹².

Ostatni z kierunków badań nad imigracją, który chcę tu wskazać, a który w dalszej części artykułu będzie mnie szczególnie interesował, odnosi się do problemu – najogólniej mówiąc – różnych form współżycia imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym. Badania tego typu koncentrują się na analizach warunków i przebiegu procesów asymilacji, adaptacji, integracji czy izolacji i wycofania różnorodnych grup imigrantów, poczynając od uchodźców, poprzez repatriantów, a kończąc na imigrantach

¹⁰ M. Ząbek (red.), *Między piekłem a rajem. Problem adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, Wyd. Trio, Warszawa 2002.

¹¹ S. Golinowska (red.), *Popyt na pracę cudzoziemców*, IPISS, Warszawa 2004; M. Bieniecki, J. Frelak, *Non-Poles on the Polish Labour Market. Problems and Challenges*, Caritas, Gliwice 2005; J. Frelak, *Ukraińcy na polskim rynku pracy – rekomendacje dla polityki migracyjnej. Analizy i Opinie*, ISP, Warszawa 2005; K. Gmaj, *Imigranci na polskim rynku pracy w świetle opinii pracodawców*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Raporty i Analizy 3/05, Warszawa 2005.

¹² P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre (red.), *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992; H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, UAM, Poznań 2003; E. Nowicka, *Dylematy i strategie tożsamościowe. Dzieci małżeństw mieszanych*, w: J. Zdanowski (red.), *Globalizacja a tożsamość*, Wyd. Naukowe ASKON, Warszawa 2003; K. Szymszewska, *W poszukiwaniu swojej tożsamości. Drugie pokolenie imigrantów. Na przykładzie Francji i USA*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość*, op. cit.

zarobkowych¹³. Jak się wydaje, analiza różnorodnych form współżycia imigrantów i społeczeństwa przyjmującego jest najbardziej ogólną perspektywą, w stosunku do wszystkich innych ujęć problemu migracji. W wielu przypadkach jednak problem integracji cudzoziemców w Polsce, między innymi na skutek przyjmowania wskazanych powyżej wąskich perspektyw tematycznych, sprzyja analizowaniu zjawiska migracji wyłącznie z perspektywy jednostki.

Nawet ogólny przegląd badań poświęconych problematyce migracji i imigrantów pozwala zauważyć, że problematyka rodziny imigranckiej nie była dotychczas wyraźnie wyodrębnianym obszarem analiz. Pojawia się ona jednak w różnych badaniach i opracowaniach niejako na marginesie lub w kontekście innych analiz, szczególnie dotyczących takich kategorii imigrantów jak repatrianci, imigranci z Wietnamu, uchodźcy z Czeczenii czy w kontekście funkcjonowania rodzin mieszanych.

Dlaczego rodzina?

Jak zaznaczyłam we wstępie, zadaniem, jakie stawiam sobie w tym artykule, jest próba wskazania, że w przypadku badania różnych form współżycia imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym analiza procesu integracji z perspektywy grupy narodowej, typu migracji lub jednostki nie jest wystarczająca. Sądzę, że wskaźnikiem rzeczywistej integracji zarówno z punktu widzenia imigranta, jak i lokalnej społeczności przyjmującej jest integracja rodziny.

Do sformułowania takiej tezy skłaniają wyniki badań, które dają możliwość porównania sytuacji imigrantów zarobkowych, którzy przybywają do Polski bez rodziny i bez zamiaru osiedlenia się tu, oraz imigrantów docierających do Polski z rodzinami lub planującymi sprowadzić rodzinę na stałe. Z badań tych wyraźnie widać, że sytuacja oraz oczekiwania imigranta wobec kraju przyjmującego są odmienne w obu tych przypadkach. „Można przyjąć, że o ile imigrantów klasyfikuje się w różny sposób: ze względu na kraj pochodzenia, rolę, jaką odgrywają w gospodarce, rasę, religię, etc., to z punktu widzenia zagadnienia integracji, najważniejszym kryterium jest to, czy zamierzają oni pozostać w Polsce, czy też traktują swój pobyt tutaj jako tymczasowy”¹⁴.

¹³ E. Wysocka, *Wyznaczniki procesu adaptacji i integracji uchodźców z kulturą „wejścia”*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość*, op. cit.; K. Iglicka (red.), *Integracja czy asymilacja? Polskie wyzwania i dylematy na progu wielokulturowości*, ISP, Warszawa 2003.

¹⁴ M. Bieniecki, *Integracja imigrantów w Polsce na przykładzie Ukraińców – zarys problemu*, w: M. Bieniecki, P. Kaźmierkiewicz (red.), *Integracja cudzoziemców w Polsce. Wybrane aspekty*, ISP, Warszawa 2007.

Przedstawię to na przykładzie imigrantów zarobkowych z Ukrainy. Wśród imigrantów zarobkowych często spotkać można opinię o dominacji powierzchniowych kontaktów i raczej płytkich znajomościach oraz istnieniu niewielkiej liczby bliskich znajomych. Krąg znajomych ogranicza się do polskich pracodawców, współpracowników i współlokatorów, często są nimi także Ukraińcy znajdujący się w podobnej sytuacji lub Polacy, którzy najczęściej także pracują nielegalnie. Ukraińców pracujących nielegalnie charakteryzuje krótka perspektywa czasowa i poczucie tymczasowości, choć nierzadko spędzają w Polsce z przerwami na wyjazdy i powroty, kilka lat. Osoby pracujące w Polsce nielegalnie, z jednej strony, koncentrują się przede wszystkim na zdobyciu pracy i jak najwyższym zarobku. Pragnienie maksymalizacji zarobku i nieregulowany charakter pracy powodują, że najczęściej brakuje im czasu i siły na inne kontakty i zainteresowania. Z drugiej strony – z uwagi na nieregulowany status pobytowy i podejmowanie pracy w szarej strefie, charakterystyczne dla ich sytuacji jest poczucie niepewności, lęku przed otoczeniem, obcymi osobami oraz brak głębszego związku ze społecznością lokalną. Wiedza większości pracujących „na czarno” Ukraińców o przepisach, procedurach oraz prawach i obowiązkach ich dotyczących a także zasadach postępowania różnych instytucji jest zwykle bardzo słaba.

Ukraińcy nie są też często świadomi możliwości korzystania z usług, porad i pomocy instytucji zarówno rządowych, jak i pozarządowych. Z reguły nie znają, oprócz kościołów, żadnych organizacji i instytucji, do których w Polsce mogliby się zwrócić o pomoc.

W nieco lepszej sytuacji znajdują się studiujący w Polsce Ukraińcy oraz pracownicy o wysokich kwalifikacjach. W odróżnieniu od pracowników tymczasowych, nielegalnych, ich sytuację charakteryzuje pewien rodzaj stabilizacji, przejawiający się w szerszej perspektywie planów życiowych, związanych w Polskę, ale także z ewentualnym powrotem na Ukrainę, chęć dalszego rozwoju zawodowego oraz zainteresowanie życiem społecznym i politycznym Polski i Ukrainy.

„Osoby mieszkające w Polsce dłużej na ogół zainwestowały nieco więcej w swój pobyt zarówno pod względem materialnym (np. lepsze mieszkanie, wyposażenie mieszkania w sprzęt elektroniczny), jak i niematerialnym (zawarcie znajomości i przyjaźni z innymi Ukraińcami oraz, znacznie częściej, z Polakami, nawiązanie kontaktu z instytucjami religijnymi itp.). Stały się także świadome swoich potrzeb w wymiarze społecznym i kulturalnym, również politycznym. Ich uczestnictwo w kulturze i rozrywce w Polsce obejmuje: oglądanie telewizji, odwiedzanie przyjaciół i sąsiadów, uczestnictwo i urządzenie wspólnych uroczystości (imprez), zwiedzanie okolicy (miasta i jego okolic), udział w darmowych imprezach publicznych, wizyty w »katedrach konsumpcji« (hipermarkety i galerie

handlowe)”¹⁵. To właśnie w tej grupie zdecydowanie częściej pojawiają się osoby, które decydują się na sprowadzenie rodziny do Polski lub – częściej – założenie rodziny w Polsce z obywatelem polskim.

Postawę Ukraińców, którzy do Polski przybyli jedynie w celach zarobkowych, a swoje plany życiowe wiążą wyłącznie z Ukrainą, dobrze charakteryzuje taka wypowiedź: „No bo rano wstaniesz i pójdziesz do pracy. Teraz to jeszcze zimno. Napracujesz się, jak przyjedziesz to kolacja i spać. A w niedzielę, jak jest czas, to śpisz albo listy piszesz, takie swoje sprawy załatwiasz”. Najważniejsze emocje – związane z rodziną – lokują się poza ich miejscem tymczasowego pobytu, a decyzje ekonomiczne podejmowane są pod kątem potrzeb rodziny pozostawionej w kraju.

Z punktu widzenia problematyki tego artykułu, najbardziej interesującą grupę stanowią więc ci imigranci, którzy wiążą swoją przyszłość z zamieszkaniem w Polsce. Dla części z nich jest to sytuacja naturalna – zostają, ponieważ przebywają w Polsce z rodziną lub wchodzą w związek małżeński z obywatelem polskim. W odróżnieniu od imigranta zarobkowego, który najczęściej nie wiąże swoich planów z Polską, imigranci przybywający do Polski z rodziną, zamierzający ją sprowadzić lub decydujący się na założenie rodziny w Polsce, stykają się z innymi problemami i mają wobec kraju osiedlenia inne – większe – oczekiwania.

Rozważając znaczenie obecności rodziny imigranta dla przebiegu procesu integracji pamiętać należy, że każda z tych rodzin ma swoją własną historię, doświadczenia migracyjne i plany na przyszłość, które powodują, że w każdym przypadku przebieg procesu integracji jest niepowtarzalnym biograficznym doświadczeniem. Pomimo to, wskazać można pewne wspólne i istotne dla wszystkich rodzin imigranckich charakterystyki ich sytuacji. Obecność rodziny powoduje, że szczególnego znaczenia nabierają kontakty z różnego typu instytucjami państwa, od których zależy status pobytowy rodziny oraz możliwość dostępu do różnych, ważnych w codziennym życiu imigranta instytucji. O ile imigrant zarobkowy koncentruje się przede wszystkim na pozyskaniu satysfakcjonującego go zarobku, o tyle w przypadku rodziny szczególnego znaczenia nabie-

¹⁵ Opieram się tu na badaniach poświęconych imigrantom z Ukrainy oraz spoza Unii Europejskiej: „Migracje z Ukrainy do Polski”, ISP, 2005 oraz „Migranci na rynku pracy w Polsce”, ISP, 2005. Cytaty i wnioski pochodzą z raportów: M. Bieniecki, H. Bojar, A. Gašior, J. Frelak, J. Konieczna, J. Kurczewska, M. Pawlak, *Regulacja migracji zarobkowej – wyzwania dla Ukrainy w kontekście polskich doświadczeń*, ISP, Warszawa 2005 oraz M. Bieniecki, H. Bojar, A. Gašior, M. Pawlak, *Migranci na rynku pracy w Polsce. Wyniki badań przeprowadzonych wśród migrantów ekonomicznych i pracowników polskich*, ISP, Warszawa 2005.

ra prawo do legalnego pobytu w Polsce wszystkich jej członków, prawo do pracy gwarantujące stałe dochody, dostęp dzieci do systemu oświaty, możliwość korzystania z opieki zdrowotnej, ale także możliwość posiadania konta bankowego, brania kredytów, czyli ogólnie mówiąc, tych wszystkich działań, które niezbędne są dla dobrego funkcjonowania rodziny jako całości. Trudności proceduralne związane z legalizacją pobytu, jakie napotykać imigranci, wzmacniają poczucie niepewności, zawieszenia i bardzo utrudniają budowanie długofalowych strategii życiowych związanych z Polską, co jest szczególnie dotkliwie dla osób przebywających tu z rodziną lub tu zakładających rodzinę. Sytuacja sprzyja formułowaniu przez imigrantów, niekiedy bardzo radykalnych, opinii, że system prawny w Polsce jest tak skonstruowany, by w zasadniczy sposób ograniczyć możliwość osiedlania się migrantów w Polsce¹⁶.

Opinie na temat stosunku tych instytucji do migrantów są zawsze jednym z najważniejszych kryteriów oceny państwa przyjmującego jako całości i jego poszczególnych instytucji. Ich znaczenie wynika z faktu, że kontakty te są niedobrowolne i konieczne, a ich rezultaty w decydującym stopniu określają miejsce całej rodziny migranta w społecznej przestrzeni, poprzez „włączenie” jej do tej przestrzeni jako pełnoprawnych uczestników wspólnoty lub „odrzućcie” jako „obcych” czy „gorszych”, którym nie przyznaje się prawa do korzystania z uprawnień tej wspólnoty.

Kolejna, istotna sfera życia rodziny imigranckiej to rzeczywiste warunki bytowe w kraju migracji, które odnoszą się do: warunków mieszkaniowych, posiadanych zasobów finansowych, które umożliwiają utrzymanie siebie i rodziny oraz zaspokojenie przynajmniej podstawowych potrzeb życiowych. Na poziom i charakter potencjalnych depriwacji w tej sferze ma wpływ – obok społeczno-kulturowych charakterystyki rodziny imigranckiej – istnienie lub brak rozbudowanej, planowej polityki migracyjnej państwa i możliwości finansowe w zakresie opieki socjalnej, ze szczególnym uwzględnieniem lokalnego wymiaru tej polityki. Warto zauważyć, że o ile samotny imigrant zarobkowy przez kilka lat może zadowalać się wynajmowanym wraz ze współlokatorami pokojem, o tyle potrzeby rodziny, w wielu przypadkach wielodzietnej, są w tym zakresie znacznie większe. Możliwość stosunkowo szybkiego znalezienia swojego „własnego miejsca”, a w dalszej perspektywie posiadania własnego mieszkania, jest istotnym czynnikiem budowania poczucia więzi i zakorzenienia w kraju przyjmującym.

¹⁶ H. Bojar, *To Be an Immigrant in Poland. An Analysis of the Experiences of Immigrants from Non-EU Countries*, „Polish Sociological Review” 2007, nr 4.

Jak zauważa E. Nowicka, „jednym z istotnych aspektów sytuacji grupy imigranckiej jest jej zderzenie z instytucją szkoły. Dotyczy to przede wszystkim grup, których migracja ma charakter rodzinny; jest to przypadek Wietnamczyków, wśród których niekiedy dwa pokolenia, dzieci i ich rodziców, zetknęły się z polskim systemem edukacyjnym”¹⁷. W przypadku migracji rodzinnej, perspektywa edukacyjna dla dzieci jest więc kolejnym niezwykle istotnym czynnikiem. W części przypadków imigranci podejmują decyzje wyjazdowe wręcz kierując się przede wszystkim tym, jakie perspektywy oferuje dzieciom państwo przyjmujące, w innych przypadkach możliwości takie są ważnym czynnikiem sprzyjającym decyzji osiedlenia się na stałe. Warto tu nawiązać do wielu wyników badań, które wskazują, iż w sytuacji emigracji z rodziną i posiadania dzieci w wieku szkolnym, liczna grupa młodych rodzin, w przedziale wiekowym 25–40 lat, nie planuje powrotu do kraju¹⁸.

Obecność rodziny ma także ogromny wpływ na sposób życia imigranta. Trafnie uchwycił te różnice badacz analizujący tryb życia młodych Hiszpanów w Polsce: „Osoby przebywające w Polsce czasowo mają zupełnie inne cele, priorytety, obowiązki i sposoby spędzania czasu niż mieszkający tu na stałe Polacy. Większość Hiszpanów przyjeżdża do Polski na stosunkowo krótki, ograniczony okres czasu. Przeważnie nie mają tu zobowiązań rodzinnych i obowiązków domowych, więc ich styl życia diametralnie odbiega od trybu życia przeciętnego Polaka. Są oni nastawieni na zdobywanie nowych doświadczeń i poznawanie nowych ludzi, podczas gdy stali mieszkańcy głównie pielęgnują swoją stabilizację”¹⁹.

Tę rzeczywistość odmienną sytuacji migracji rodzinnej pokazują wszystkie badania poświęcone funkcjonowaniu uchodźców. Uchodźcy przybywający do Polski, w wielu przypadkach z wielodzietnymi rodzinami, przebywają do czasu wydania decyzji o przyznaniu statusu uchodźcy lub pobytu tolerowanego w ośrodkach recepcyjnych. Pobyt w ośrodku, choć w wielu wypadkach oceniany przez uchodźców negatywnie, okazuje się znacznie łatwiejszy niż problemy, jakie niesie życie codzienne poza ośrodkiem. Dopiero wówczas okazuje się, jak naprawdę wygląda życie rodziny imigranta, jak wiele przeszkód musi ona pokonać, by stać się samodzielną.

¹⁷ E. Nowicka, *Uczniowie wietnamscy w oczach nauczycieli szkół podstawowych*, w: E. Nowicka, S. Łodziński (red.), *Kulturowe wymiary migracji do Polski*, Wyd. Prolog, Warszawa 2006, s. 253.

¹⁸ A. Hołub, *Współczesna emigracja Polska we Włoszech*; w: E. Nowicka, B. Cieślińska (red.), *Wędrowcy i migranci*, Nomos, Kraków 2005.

¹⁹ P. Świstak, *Adaptacja Hiszpanów do życia w środowisku polskim*, w: *Kulturowe wymiary migracji do Polski*, op. cit., s. 189.

Problemy te dobrze ilustruje historia życia w Polsce rodziny uchodźców z Sudanu, opisana przez jedną z badaczek²⁰.

Wyniki badań procesu integracji uchodźców w Polsce wskazują, że dla znacznej części rodzin proces ten nie kończy się powodzeniem – uchodźcy opuszczają nielegalnie Polskę, poszukując szans lepszego życia na Zachodzie lub korzystają z pomocy społecznej, niekiedy wracając nawet do ośrodka recepcyjnego.

Skala trudności, jakie ujawniają różne analizy przebiegu procesu integracji uchodźców w Polsce, pokazuje, że w znacznie lepszej sytuacji znajdują się rodziny, których przyjazd zostaje w pewnym sensie przygotowany – poprzedza je przyjazd głowy rodziny, która znajdując stałą pracę, miejsce zamieszkania i poznając społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe realia kraju przyjmującego, zwiększa szanse rodziny na udaną integrację i sukces migracyjny. Taki mechanizm pojawia się w przypadku części, zwykle lepiej wykształconych, przedsiębiorczych przybyszów ze Wschodu. Inną drogą zwiększenia sukcesu migracyjnego jest posiadanie w kraju przyjmującym rodziny, dalszych krewnych lub krajan, którzy stanowią zaplecze dla przybywających nowych rodzin. Ten mechanizm wsparcia rodzin imigrantów przez krewnych ujawnia się także w przypadku rodzin uchodźców, jednak dotyczy zwykle krewnych przebywających na Zachodzie, gdyż słaba kondycja społeczno-ekonomiczna większości uchodźców w Polsce, w przeciwieństwie do imigrantów wietnamskich, nie sprzyja tworzeniu mocnych rodzinnych sieci wsparcia.

Obecność rodziny ma także znaczenie socjalizacyjne. Funkcjonowanie dzieci imigranckich w systemie szkolnym, ich kontakty z polskim rówieśnikami, konieczność kontaktu rodziców z nauczycielami czy lekarzami w sytuacjach problemów zdrowotnych z dziećmi powodują, że w naturalny sposób następuje rozszerzenie zakresu kontaktów społecznych ich rodziców.

Na koniec rozważań na temat roli rodziny w zmianach charakterystyk funkcjonowania imigrantów w kraju przyjmującym oraz jej roli w procesie integracji, warto zwrócić uwagę, że w wielu przypadkach wyznaczniki poziomu adaptacji czy integracji mają wyraźnie charakter rodzinny, a nie indywidualny²¹. Wśród wskaźników takich wymienia się: udział w obchodach świąt rodzinnych, sposób wychowywania dzieci w zakresie nauki kultury własnej i kraju przyjmującego czy utrzymywanie kontaktów z rodziną pochodzenia oraz jakość tych kontaktów.

²⁰ M. Just, *Jak przystosować się do życia w Polsce*, w: M. Ząbek (red.), *Między piekłem a rajem*, Warszawa 2002.

²¹ M. Jędrkiewicz, *Drogi prowadzące do osiedlenia. Cudzoziemcy zamieszkali na stałe w Polsce*, w: *Kulturowe wymiary imigracji do Polski*, op. cit.

Rodzina tak, ale jak?

Proces integracji rozpatrywany z perspektywy rodziny, a nie jednostki, ukazuje zupełnie nowe, znacznie głębsze jego wymiary. Choć sami badacze często, jakby „przy okazji”, zauważają istotną rolę rodziny dla przebiegu integracji imigrantów, to jednak, jak już wcześniej zaznaczyłam, rodzina imigrancka jako samodzielny obiekt badań socjologicznych pojawia się rzadko, a jeśli się pojawia, to najczęściej ujmowana poprzez pryzmat cech imigranta, a więc jako konsekwencja wyróżnianych typów imigrantów. Przyjrzyjmy się bliżej, jaka typologia rodzin imigrantów wyłania się z takiego podejścia.

Estyma i nobilitacja

Od początku lat 90. do Polski zaczęli napływać pracownicy z Zachodu, obywatele państw Unii Europejskiej, Kanady i USA. Zatrudniani są w różnego typu firmach, często międzynarodowych, szczególnie działających w obszarze finansów, ubezpieczeń, bankowości czy zarządzania. Są to dobrze wykształceni i wysoko wykwalifikowani specjaliści. Przebywają w Polsce legalnie, zwykle w ramach kilkuletnich kontraktów. Do tej kategorii imigrantów zaliczyć należy również inwestorów indywidualnych oraz właścicieli międzynarodowych firm działających na polskim rynku.

Po rozszerzeniu Unii Europejskiej, w konsekwencji wzrastającej mobilności na europejskim rynku pracy, kategoria ta systematycznie powiększa się o bardzo dobrze wykształconych i profesjonalnych pracowników z takich krajów jak Słowacja, Czechy, Litwa. Do kategorii tej z uwagi na status pobytu i sytuację materialną można zaliczyć także niektórych – bardzo dobrze wykształconych i zajmujących wysoką pozycję na polskim rynku pracy – imigrantów ze Wschodu.

Sytuacja ich rodzin nie odbiega, a często jest lepsza od sytuacji rodzin tego typu profesjonalistów Polaków. Decydują o tym wysokie zarobki, bardzo dobre warunki pracy, obejmujące również ubezpieczenie, świadczenia zdrowotne w prywatnej służbie zdrowia oraz prywatne, często zagraniczne szkoły dla dzieci i bardzo dobre warunki mieszkaniowe.

Wysokie kompetencje w zakresie umiejętności poruszania się w obszarze instytucji, których decyzje mają wpływ na status pobytowy, oraz stwierdzana w wielu badaniach estyma, jaką cieszą się przybysze z Zachodu nie tylko wśród urzędników, ale także „zwykłych ludzi”, powodują, że rodziny tego typu w swoim otoczeniu funkcjonują bardzo dobrze, gdyż kontakt z nimi jest interesujący i w pewnym sensie „nobilitujący”.

Dodajmy, że istotne znaczenie ma także posługiwanie się przez tę kategorię imigrantów językiem angielskim – zrozumiałym dla coraz większej liczby osób w Polsce. Nierzadko, szczególnie przy dłuższym pobycie, przedstawiciele tej kategorii imigrantów są zainteresowani nauką języka polskiego. Możliwość nawiązania komunikacji w języku znanym obu stronom odgrywa niezwykle istotną rolę w procesie nawiązania pozytywnej relacji.

Akceptacja bez integracji

Drugą kategorię imigrantów przebywających w Polsce z rodzinami stanowią migranci z Azji, przede wszystkim Wietnamu. Wietnamczycy przybywali do Polski jeszcze przed 1989 rokiem, przede wszystkim w ramach międzynarodowej wymiany studenckiej, i od tego czasu istnieją w Polsce silnie rozbudowane sieci migracyjne. Przybywający do Polski Wietnamczycy i ich rodziny korzystają z pomocy dość dobrze zorganizowanej, w porównaniu z innymi grupami imigrantów, społeczności wietnamskiej. Podejmują pracę przede wszystkim w gastronomii oraz handlu tekstyliami. Znaczna część Wietnamczyków osiedla się w Polsce na stałe, stosując strategie sprowadzania do Polski całej rodziny lub zakładania rodziny przede wszystkim w obrębie własnej grupy etnicznej, choć istnieje także grupa rodzin mieszanych polsko-wietnamskich²².

Kazachstan to nie Polska

Kolejna kategoria to repatrianci, posiadający polskie korzenie. Przybywają do Polski ze wschodnich terenów byłego ZSRR, przede wszystkim Kazachstanu oraz Białorusi i Ukrainy²³. Repatriacja to zjawisko o stosunkowo niewielkiej skali, nieprzekraczającej 1000 osób rocznie. Sytuacja repatriantów jest specyficzna. Są to osoby o polskim rodowodzie, polskich korzeniach. W wyniku inicjatyw podjętych po 1989 roku uruchomiono prawne i instytucjonalne mechanizmy umożliwiające repatriantom powrót do Polski. Wraz z osobą, której przyznano status repatrianta, w Polsce może osiedlić się także jego rodzina, także wówczas, gdy jej członkowie nie mają polskiego pochodzenia. Obecnie – według

²² T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?*, *op. cit.*

²³ Do 1997 roku osoby pochodzenia polskiego mieszkające poza granicami Polski traktowane były jako cudzoziemcy i musiały ubiegać się w odrębnych procedurach o kartę stałego pobytu. Od 1997 roku przyjazd repatriantów do Polski następuje na podstawie wizej repatriacyjnej, a obywatelstwo polskie jest nadawane repatriantowi i jego rodzinie automatycznie.

polskiego prawa – repatrianci nie są obcokrajowcami. Można zakładać, że automatyczne (z urzędu) otrzymanie obywatelstwa polskiego zrównuje prawa repatriantów z prawami obywateli polskich. W rzeczywistości jednak – z uwagi na określone charakterystyki społeczne i sytuację materialną repatriantów – samo przyznanie obywatelstwa nie jest wystarczającym zabezpieczeniem przed dyskryminacją instytucjonalną i społeczną tej kategorii. Podstawowe problemy związane są z brakiem lub słabą znajomością języka polskiego, wzorami kultury, które mimo polskiego pochodzenia znacznie odbiegają od wzorów polskich, i brakiem znajomości kultury polskiej²⁴. Status materialny repatriantów jest najczęściej niski, a wykształcenie i dotychczas wykonywany zawód często niedostosowane do wymogów polskiego rynku pracy. Nakłada się na to niechętny stosunek społeczności lokalnych do rodziny repatriantów, wynikający z traktowania ich jako „obcych”, odmiennych kulturowo. Z tych względów osoby należące do kategorii repatriantów są, podobnie jak inne kategorie imigrantów, narażone w różnym stopniu na marginalizację i dyskryminację. Okazuje się więc, że rodziny te napotykały problemy podobne do tych, z jakimi stykają się rodziny migrantów. Wyidealizowany powrót do ojczyzny jest dla repatriantów często nie mniej traumatycznym doświadczeniem niż osiedlenie się w Polsce rodzin imigranckich, które nie mają żadnych związków z Polską²⁵.

Obecność bez akceptacji

W jeszcze trudniejszej sytuacji jest ostatnia z opisywanych tu kategorii – uchodźcy. Są zwykle słabo wykształceni i nie znają języka polskiego. Często opuszczają „spontanicznie” i bez konkretnego planu oraz przygotowania swoje strony rodzinne, a Polska jest najczęściej nie miejscem docelowym ich wyjazdu, lecz krajem na trasie podróży do „raju”²⁶. Długotrwała i często przedłużająca się procedura przyznawania azylu politycznego rodzi poczucie niepewności i tymczasowości, warunki w ośrodkach dla uchodźców nie sprzyjają ich integracji z otoczeniem zewnętrznym, a sami uchodźcy bardzo często nie znają języka i realiów

²⁴ Dotyczy to w największym stopniu członków rodzin repatriantów, którzy nie muszą mieć polskiego pochodzenia i związków z polskością.

²⁵ A.M. Chodnicka, J. Więckowska, *Adaptacja repatriantów w Polsce. Trening akulturacyjny*, w: A. Borowiak, P. Szarota (red.), *Tolerancja i wielokulturowość. Wyzwania XXI wieku*, SWPS, Warszawa 2004; A. Gryczyńska, Z. Najda, A. Podlewski, M. Sochocki, *Stara nowa ojczyzna. Rodziny repatriantów – pierwsze miesiące pobytu*, Warszawa 2003.

²⁶ M. Ząbek (red.), *Między piekłem a rajem. Problem adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, op. cit.

kraju przyjmującego. Kategorię tę charakteryzują duże – w stosunku do społeczeństwa przyjmującego – różnice kulturowe, a w związku z tym trudności w adaptacji do nowych warunków życia²⁷. Uchodźcy, z uwagi na takie społeczne charakterystyki, oczekują i wymagają znacznie więcej opieki i zaangażowania ze strony państwa przyjmującego niż np. przybywający do Polski mieszkańcy krajów zachodnich czy nawet migranci zarobkowi ze Wschodu. Jak wynika z badań, właśnie ta grupa jest najbardziej narażona na trudności adaptacyjne oraz poczucie marginalizacji i odrzucenia²⁸.

Rodzina w oddali

Najlichniesza kategoria imigrantów przybywających do Polski to imigranci zarobkowi, którzy przybywają do Polski legalnie, ale często podejmują pracę nielegalnie w budownictwie, rolnictwie, drobnym handlu czy jako pomoc domowa. Są to obywatele krajów byłego Związku Radzieckiego, przede wszystkim Ukrainy, Białorusi i Rosji, oraz mniej liczni – mieszkańcy republik kaukaskich. Charakterystyczna dla tej kategorii imigrantów jest sezonowa obecność w Polsce oraz koncentracja na maksymalizacji korzyści finansowych. Zwykle przybywają do Polski bez rodzin, ale w tej kategorii imigrantów znajduje się coraz liczniejsza grupa przybyszów zakładających rodzinę w Polsce w wyniku małżeństwa z obywatelem Polski.

Wśród opisanych powyżej kategorii rodzin nie wszystkie w jednakowym stopniu są obecne w wiejskich i małomiasteczkowych społecznościach lokalnych. W społecznościach takich najczęściej osiedlają się (a w niektórych przypadkach zasadne byłoby określenie „są osiedlane”) rodziny repatriantów, uchodźców oraz pojedyncze rodziny innych kategorii imigrantów, podczas gdy rodziny cudzoziemców z Zachodu czy Wietnamczyków najczęściej zamieszkują średnie i duże aglomeracje.

Powyżej zarysowałam najczęściej spotykany w literaturze sposób ujmowania rodziny imigranckiej w Polsce. Sądę jednak, że prezentowanie jej wyłącznie poprzez charakterystyki imigranta jest zawężające i daleko niewystarczające w odniesieniu do problematyki integracji. Wydaje się, że dla zrozumienia mechanizmów i procesów integracji konieczne jest zbudowanie znacznie bardziej złożonej strategii badawczej, w której

²⁷ M. Pawlak, *The Children of Foreigners in Polish Lower Secondary Schools – Two Strategies of Coping with Them*, „Polish Sociological Review” 2005, nr 3.

²⁸ J. Hryniewicz, *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005; E. Czapka, *Stereotyp uchodźcy*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.

w centrum uwagi pojawia się rodzina imigranta jako całość, a polem typologizacji stają się charakterystyki rodziny jako małej grupy społecznej w szerszym otoczeniu, a nie cechy imigranta.

Elementy projektu badania rodziny imigranckiej w Polsce

W tej części artykułu zamierzam przedstawić zarys projektu badania rodziny imigranckiej, w którym skoncentruję się na wskazaniu wybranych obszarów badawczych odnoszących się do rodziny imigranckiej jako całości, które mogą się stać zarazem podstawą dla nowych typologizacji rodziny imigranckiej, a których analiza wydaje się być kluczowa dla możliwości rozumienia barier i szans procesu integracji imigrantów w Polsce.

Sposób stawania się rodziną imigrancką jako istotny czynnik określający charakter i szanse procesu integracji

Jednym z istotnych czynników decydujących o sposobie wchodzenia rodziny w przestrzeń społeczną kraju przyjmującego jest „sposób stawania się” rodziną imigrancką. Pierwszy z nich to sytuacja, gdy imigrant przybywa do Polski z rodziną. Sytuacja taka odnosi się najczęściej do dwóch skrajnych przypadków. Pierwszy z nich dotyczy dobrze wykształconych profesjonalistów, specjalistów, którzy już w chwili decyzji o wyjeździe często mają zagwarantowaną pracę, miejsce do zamieszkania, a niekiedy także prestiżową szkołę dla dzieci. Komfortowe od strony materialnej warunki życia znacznie ułatwiają wchodzenie w partnerskie relacje z instytucjami i mieszkańcami kraju, do którego przybywają. Druga sytuacja jest diametralnie odmienna i dotyczy najczęściej dość nagłych decyzji o wyjeździe w sytuacji konfliktu wojennego czy prześladowań politycznych. Uchodźcy, bo o nich mowa – w Polsce głównie z Czeczenii – przebywając w ośrodkach recepcyjnych, odczuwają brak pieniędzy, brak środków na utrzymanie rodziny oraz problemy zdrowotne, zarówno fizyczne, jak i dolegliwości psychiczne związane z traumą wojenną, utratą domu, poczuciem lęku i niepewności. Jednocześnie, jako problemy marginalne, wskazują brak pracy, brak możliwości nauki oraz nieznaną języka i kłopoty z poruszaniem się poza ośrodkiem. Znając znikomy poziom zaspokojenia tych potrzeb, dane te można interpretować jako informację, że potrzeby te nie są z punktu widzenia uchodźców istotne w katalogu ich potrzeb! Wydaje się więc, że osoby takie w nikłym stopniu są nastawione na naukę samodzielnego funkcjonowania w Polsce i zdobywanie niezbędnych do tego „narzędzi”: znajomości języka czy kwalifikacji zawodowych, oczekują ra-

czej zaspokojenia ich potrzeb bytowych przez instytucje państwa²⁹. Jak zważają badacze, „cudzoziemcy oderwani od dotychczasowego otoczenia, mentalności oraz kultury wymagają szczególnego wsparcia w celu adaptacji społeczno-zawodowej w Polsce”³⁰. Wsparcia wymagają jednak wszyscy członkowie rodziny imigranckiej.

Z odmienną sytuacją mamy do czynienia, gdy imigrant przybywa sam, a dopiero po jakimś czasie sprowadza rodzinę. Jest to jeden z klasycznych modeli migracji opartych na doświadczeniach amerykańskich i anglosaskich, gdzie na proces adaptacyjny składają się kolejne stadia: *re-settlement*, w którym przybysze znajdują pierwszą pracę i dach nad głową; *re-establishment*, gdy następuje utrwalanie pozycji na rynku pracy w rezultacie stałego kontraktu o zatrudnienie, co często wiąże się ze sprowadzeniem rodziny, oraz integracja, wyrażająca się poczuciem identyfikacji z systemem kraju przyjmującego³¹. W Polsce model ten najczęściej dotyczy imigrantów zarobkowych, którzy najpierw wypracowują sobie swoje miejsce, poznają realia, a dopiero potem ściągają rodzinę lub mają zaplecze w postaci szerokiej rodziny, krewnych, którzy „przygotowują grunt” i stanowią lokalne środowisko wsparcia. W Polsce taki okres przygotowania niekiedy rozciąga się na lata – wielokrotne przyjazdy na pobyty czasowe, podczas których imigrant coraz lepiej poznaje realia życia w nowym kraju.

Kolejny model „stawania się” rodziną imigrancką to założenie rodziny w Polsce, o charakterze homogenicznym lub mieszanej – poprzez małżeństwo z obywatelem polskim. Szczególnie w tym drugim przypadku w rodzinie następują interesujące procesy adaptacji i integracji, w których istotną rolę odgrywa fakt, iż małżeństwo, mimo współczesnych zmian obyczajowości, ciągle – szczególnie w mniejszych, bardziej tradycyjnych społecznościach lokalnych – podlega silnym elementom kontroli rodzinnej i społecznej.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku badań dotyczących rodzin mieszanych, często badacze interesują się funkcjonowaniem małżeństw bardzo odległych kulturowo (odmienna religia lub rasa) i koncentrują się raczej na analizie poziomu akceptacji odmienności kulturowych niż badaniu, w jaki sposób taka rodzina przygotowuje dzieci do uczestnicze-

²⁹ S. Łodziński, *Problemy osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych*, w: E. Nowicka, S. Łodziński (red.), *Kulturowe wymiary migracji do Polski*, op.cit.

³⁰ B. Smoter, *Prawne uwarunkowania integracji cudzoziemców w Polsce*, w: *Integracja cudzoziemców w Polsce. Wybrane aspekty*, op. cit., s. 17.

³¹ D. Lalak, „Swoi” i „obcy” w perspektywie antropologiczno-społecznej, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, op. cit., s. 111.

nia w zewnętrznej wobec niej przestrzeni społecznej. Niewiele uwagi poświęca się także małżeństwom mieszanym bliskim kulturowo, np. polsko-ukraińskim; są one mniej widoczne z uwagi na podobieństwa kulturowe, jednak ich liczba jest na tyle w Polsce znacząca, że warto podjąć systematyczne badania nad tą kategorią. W wielu przypadkach małżeństwo zawierane jest przez imigranta – częściej kobiety, posiadające już dzieci z poprzednich małżeństw z kraju pochodzenia. To kolejny interesujący obszar analiz. Ze względu na coraz większą liczbę małżeństw mieszanych zawieranych w Polsce, niezwykle istotna jest także analiza różnorodnych relacji pomiędzy imigranckim małżonkiem a rodziną polską i szerszej najbliższym otoczeniem. Badania sytuacji rodzin ze związków mieszanych powinny więc być kolejnym, ważnym obszarem systematycznych analiz procesów migracyjnych i ich konsekwencji społeczno-kulturowych³².

Faza życia rodziny jako czynnik wyznaczający specyficzne problemy rodziny imigranckiej

Innym obszarem typologizacji rodzin imigranckich jest ich analiza z punktu widzenia cyklu życia rodziny i konkretnych faz jej rozwoju. Analiza taka powinna koncentrować się na rozpoznawaniu specyficznych dla konkretnych faz rozwoju rodziny imigranckiej cech jej funkcjonowania w otoczeniu społecznym i wewnętrznych relacji, w trakcie przechodzenia od fazy młodego małżeństwa, poprzez małżeństwo z małymi, a potem dorastającymi dziećmi. Przykładem takich specyficznych zjawisk są problemy zdrowotne i psychiczne dzieci uchodźców, wymagające szczególnych oddziaływań terapeutycznych, gdzie na traumę wojny, w szczególny sposób nakłada się trauma imigracyjna³³. Inny, typowy obszar aktywności rodzin z dziećmi dotyczy fazy edukacji szkolnej. Jak się wydaje, dotychczasowe analizy w znacznie większym stopniu skupiały się na relacji uczeń imigrancki–nauczyciel, a zbyt mało uwagi poświęcały analizie wpływu rodziny imigranckiej na poziom osiągnięć szkolnych dzieci oraz wybór ścieżki edukacyjnej. Analiza wskazanych tu i innych zagadnień związanych z cyklem życia rodziny imigranckiej i konkretnych faz jej rozwoju powinna w przyszłości stać się ważnym obszarem analiz dotyczących integracji imigrantów.

³² T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce*, *op. cit.*; M. Ząbek, *Fascynacje i niechęć do obcego innej płci. O stosunku Polaków do małżeństw z cudzoziemcami na przykładzie związków polsko-afrykańskich*, w: *Kulturowe wymiary migracji do Polski*, *op. cit.*

³³ E. Januszewska, *Problemy uchodźców z Czechenii w ośrodkach dla imigrantów w Polsce. Na podstawie badań*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość*, *op. cit.*

*Kulturowe uwarunkowania odrębności i podobieństw
wpływających na proces integracji rodziny imigranckiej*

Ten obszar analiz odnosi się do badania stopnia, w jakim różnego typu odrębności i podobieństwa o charakterze społeczno-kulturowym mają wpływ na przebieg procesu integracji społecznej. W odniesieniu do rodziny imigranckiej, obok istotnych także dla funkcjonowania polskich rodzin, np. wykształcenia czy poziomu zamożności, badacz interesuje się rolą takich czynników jak: religia, obyczaje etniczne, typowe style życia, wzory ról w rodzinie oraz cenione wartości. Interesujące wyniki w tym zakresie przynosi porównanie rodzin z dwóch stosunkowo zamkniętych kultur – Wietnamczyków i Czechenów, z których każda zupełnie inaczej reaguje na doświadczenia migracyjne i inaczej też przygotowuje dzieci do wkroczenia w przestrzeń społeczną Polski. Analizy takie powinny zmierzać także do ukazania możliwych wewnętrznych przekształceń w strukturze rodziny czy pełnionych rolach pod wpływem oddziaływania lokalnego środowiska polskiego. Przykładem badań, które ujawniają istotną rolę czynników kulturowych, są analizy dotyczące rodzin muzułmańskich, w których jako jedną z istotnych przyczyn trudności adaptacyjnych wskazuje się odmienne wzory ról i dominacji autorytetów w rodzinie oraz relacji pomiędzy rodziną a otoczeniem zewnętrznym. Analiza tego typu powinna uwzględniać również stosunek rodziców do kultury rodzimej oraz kultury nowego miejsca osiedlenia, gdyż w znacznym stopniu determinuje on sposób jej przyswajania przez dzieci – nawet jeśli sami rodzice nie ulegają wpływom kulturowym kraju osiedlenia.

*Charakter relacji międzypokoleniowych jako wskaźnik procesów integracji
w rodzinach imigranckich*

Analizy relacji międzypokoleniowych, typowe dla badań rodziny, mają w odniesieniu do rodzin imigranckich charakter wstępny, z uwagi na relatywnie krótką historię współczesnych imigracji do Polski. W Polsce, w większości przypadków, drugie pokolenie imigrantów znajduje się dopiero na etapie edukacji szkolnej. Z tego względu śledzenie zmian międzypokoleniowych w najróżniejszych wymiarach, jak choćby styl życia, systemy wartości, cele i aspiracje życiowe, jest obiecującym kierunkiem badań – stwarza możliwość obserwowania i badania niejako „na bieżąco” zachodzących zmian, a także weryfikowania różnych koncepcji (np. koncepcja trzech pokoleń czy faz adaptacji kulturowej imigrantów), których źródłem były migracyjne doświadczenia państw o znacznie dłuższej niż polska historii migracyjnej. Przykładem analiz tego typu mogą być badania dotyczące specyficznego dla sytuacji imigranta oddziaływania istotnych

dla socjalizacji dziecka grup odniesienia – rodziny, instytucji edukacyjnych i grupy rówieśniczej. Dobrą ilustracją tego typu problemów jest sytuacja rodzin imigrantów muzułmańskich we Francji. „Większość muzułmańska we Francji, reprezentujących styl zamknięty, kładzie duży nacisk na podtrzymanie tradycji, wartości i stylu życia kraju macierzystego. Dla pierwszego pokolenia jest to sposób na potrwanie w obcym kulturowo kraju, jednak dla dzieci wydaje się niezrozumiały i nieadekwatny do otaczającego ich świata. Przyjmując zasady rodziny, skazują się na życie w zamkniętej społeczności bez możliwości rozwoju umiejętności, które pozwoliłyby im osiągać sukces w społeczeństwie francuskim”³⁴.

*Charakter i zakres relacji rodziny z otoczeniem zewnętrznym
jako wskaźnik poziomu integracji*

W ostatnim już z zarysowanych w tym artykule obszarów badań nad rodziną imigrancką – choć z pewnością nie ostatnim z możliwych do wyodrębnienia – głównym celem jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o charakter funkcjonowania rodziny w szerszej, pozarodzinnej przestrzeni społecznej, szczególnie przestrzeni lokalnej. Badacza interesuje, w jakich sytuacjach rodzina imigrancka wkracza w tę przestrzeń jako całość, a w jakich przestrzeń ta funkcjonuje w postaci wydzielonych obszarów dla poszczególnych członków rodziny; jaką rolę w budowaniu takich wspólnych przestrzeni komunikacji i działania odgrywają różnego typu instytucje państwowe, organizacje pozarządowe oraz różnego typu środowiska społeczne: szkoła, miejsce pracy, kręgi przyjaciół i znajomych czy sąsiedztwo.

*Problemy rodzin imigranckich w społecznościach lokalnych
z perspektywy programów integracyjnych*

Zaproponowany tu program i propozycja nowego spojrzenia na zjawisko integracji imigrantów z perspektywy rodziny, obok wskazania różnych kierunków przyszłych badań nad rodziną imigrancką, ma także wymiar praktyczny – ujęcie takie kieruje bowiem uwagę na opracowane i wprowadzane obecnie przez państwo programy integracji imigrantów znajdujących się w szczególnej sytuacji – uchodźców oraz repatriantów.

Analizy sposobu realizacji oraz skuteczności tych programów ukazują ich słabość, która ujawnia się w dwóch płaszczyznach bezpośred-

³⁴ K. Szyniszewska, *W poszukiwaniu swojej tożsamości – drugie pokolenie imigrantów. Na przykładzie Francji i USA*, w: *ibidem*, s. 254–255.

nio odnoszących się problematyki tego artykułu. Po pierwsze – programy te w zbyt małym stopniu angażują w proces integracji imigrantów lokalne środowisko, nie doceniając jego zasadniczej roli w tym procesie. „Przyjęty system zakłada wsparcie adresowane do uchodźców i ich rodzin, realizowane w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy w ramach indywidualnego programu integracji, uzgodnionego pomiędzy właściwym organem pomocy społecznej a uchodźcą. System ten jest stopniowo dopracowywany, nadal brakuje w nim działań adresowanych do społeczeństwa, a w szczególności do społeczności lokalnych”³⁵. Po drugie – w wymiarze praktycznej realizacji programy integracji kładą zbyt słaby nacisk na integrację rodziny imigranckiej jako całości społecznej.

Podobnie wygląda sytuacja z programami dla repatriantów. Ich słabością jest wyraźny brak wystarczającej wiedzy wśród mieszkańców społeczności na temat repatriacji. „Brak informacji na temat repatriacji w społecznościach lokalnych okazuje się także istotny w procesie adaptacji repatriantów, po przyjeździe do kraju. Chodzi tutaj zarówno o przygotowanie gminnych pracowników socjalnych do pomocy przybyłym osobom, jak i o ogólną wiedzę członków społeczności lokalnej na temat repatriacji. Bywa, że brak tej wiedzy przejawia się w niezrozumieniu i niechęci okazywanej powracającym rodakom”³⁶.

Programy integracji, choć teoretycznie zajmują się całokształtem funkcjonowania rodzin imigrantów i podlegają powiatowym centrom pomocy rodzinie, w rzeczywistości sprowadzają się do słabo zintegrowanych działań poszczególnych instytucji państwa, z których każda zajmuje się odrębnym aspektem życia uchodźcy, jak pomoc w zapewnieniu mieszkania, pośrednictwo w zakresie zatrudnienia czy organizacja nauki języka, przy jednoczesnym braku nacisku na integrację rodziny jako całości w jej najbliższym środowisku lokalnym. Programy te w niedostatecznym stopniu czynią podmiotem tego oddziaływania rodzinę jako całość i w zdecydowanie niedostatecznym stopniu wykorzystują w swoich założeniach, ale i w praktycznej realizacji, ten aspekt integracji, który dotyczy sfery kulturowej integracji na poziomie społecznym, szczególnie lokalnym.

Dzieje się tak zarówno po stronie rodzin imigrantów, które nie wykazują zaangażowania w tym zakresie, jak i lokalnego społeczeństwa przyjmującego, podczas gdy taki zintegrowany program – oddziaływający na całą rodzinę i jej środowisko lokalne – stwarzałaby znacznie

³⁵ J. Arcimowicz, *Jak wypadamy w roli gospodarzy? – Cudzoziemcy i ich prawa w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich*, w: *Wędrowcy i migranci*, op. cit., s. 227.

³⁶ K. Szymańska, A. Zieliński, *Otwierać czy przyrywać drzwi? Uwagi o wyzwaniach stojących przed Polską w obszarze kreowania polityki migracyjnej*, w: *ibidem*, s. 224.

większą szansę na rzeczywistą integrację. Choć w analizach dotyczących skuteczności programów integracyjnych w odniesieniu do wymiaru kulturowego integracji podkreśla się ważność nastawienia opinii publicznej oraz wagę wspomaganie instytucjonalnego integracji w środowisku lokalnym, to w realizacji tych programów czynnik ten jest wyraźnie niedoceniany i słabo wykorzystywany.

Poważnym problemem z punktu widzenia integracji rodziny imigranckiej jest istnienie sprzeczności działań podejmowanych w praktyce z założeniami polityki integracyjnej. Z jednej strony dąży się bowiem do decentralizacji i zapobiegania gettoizacji, poprzez osiedlanie uchodźców poza wielkimi miastami, z drugiej zaś – zapewnienia uchodźcy pracy, co w praktyce zwykle oznacza poszukiwanie jej w wielkich miastach, bo tylko tam jest dostępna. W konsekwencji, aby mieć pracę i mieszkanie, rodzina imigrancka jest rozdzielona, bo tam, gdzie można zdobyć pracę, nie ma mieszkań lub są zbyt drogie.

Program integracji zakłada potrzebę indywidualizacji działań, tak by uwzględniały one rzeczywiste zróżnicowania i odrębne potrzeby (np. w zakresie kompetencji kulturowych, zawodowych, potrzeb zdrowotnych, społecznych czy materialnych) poszczególnych uczestników programu oraz, co także zostało wyraźnie podkreślone, członków ich rodzin. Jako przykład korzyści z takiej indywidualizacji może służyć możliwość uczęszczania dzieci imigrantów do przedszkoli. Warto zauważyć, że jedynie 20% dzieci uchodźców objętych programami integracji korzysta z przedszkoli, choć sytuacja taka byłaby dobra i dla dziecka, i dla rodziców, szczególnie kobiet, dając czas na załatwianie spraw urzędowych istotnych dla statusu pobytu imigranta i jego rodziny, poszukiwanie, a potem podjęcie pracy czy nauki języka. Możliwość uczęszczania dziecka do przedszkola to także naturalny kontakt z kolejną instytucją, poprzez udział w zebraniach, przedstawieniach i nawiązywanie kontaktu z innymi matkami, co mogłoby spełniać postulat próby znalezienia nie tylko urzędowych, ale także nieformalnych sytuacji, w której uchodźca może nawiązywać relacje społeczne.

Z badań dotyczących oceny skuteczności programów integracyjnych wynika, że koncepcja integracji uchodźców w Polsce nie odwołuje się bezpośrednio do europejskiej (unijnej) koncepcji spójności społecznej³⁷. Uwaga koncentruje się przede wszystkim na „uzyskiwaniu przez uchodźcę „kompetencji” do samodzielnego funkcjonowania społecznego, natomiast niewiele w tym rozwiązaniu miejsca na „czerpanie z kultury przybyszów i rozszerzanie kultury dominującej o wzory kulturowe uchodźców”. Pro-

³⁷ J. Frelak, W. Klaus, J. Wiśniewski (red.), *Przystanek Polska. Analiza programów integracyjnych dla uchodźców*, ISP, Warszawa 2008.

gramy takie mogłyby przecież sprzyjać, z jednej strony, dowartościowaniu kultury imigrantów w ich oczach, z drugiej zaś – budować lepszy poziom zrozumienia dla kulturowych różnicowań ujawniających się coraz mocniej w społeczności lokalnych.

Jakość funkcjonowania społecznego imigranta – codzienne relacje z instytucjami i mieszkańcami społeczności lokalnej – oraz partycypacja w życiu społecznym i kulturalnym są brane pod uwagę jako jedna z trzech – obok poziomu znajomości języka i samodzielności zawodowej i ekonomicznej – istotnych miar postępu integracji. Jednak analizy oceny skuteczności programów integracyjnych ujawniają słabość w tym obszarze, nie można bowiem traktować pośrednictwa w kontaktach z przedstawicielami lokalnych instytucji, takimi jak ośrodek pomocy społecznej czy urząd pracy, jako wystarczającej realizacji postulatu kontaktu ze środowiskiem lokalnym oraz partycypacji w życiu społecznym i kulturalnym.

W analizie przyczyn braku skuteczności programów integracyjnych pojawia się ważna kwestia powiązania skuteczności (choć może należałoby powiedzieć – braku skuteczności) tych programów z motywacją uchodźcy, a w związku z tym potrzeby adresowania tych programów do tych, którzy naprawdę zamierzają zostać w Polsce³⁸. Jeśli jednak nie ma formalnej możliwości różnicowania programów w zależności od planów uchodźcy, to program jest z definicji skazany na niepowodzenie w odniesieniu do konkretnej części uchodźców nim objętych. Pozostaje wówczas jedynie możliwość zmiany skuteczności tych programów poprzez przekonanie tych, którzy nie zamierzali osiedlić się w Polsce, że mogą tu „godnie żyć”.

Wiąże się z tym inny problem – pojawia się niekiedy teza, że najważniejsze jest zapewnienie uchodźcom zakwaterowania i pracy, a dopiero w następnej kolejności należy koncentrować uwagę na budowaniu relacji społecznych rodzin imigrantów w środowisku lokalnym. Sądzę, że proces ten powinien następować równolegle – z pierwszeństwem dla nauki języka, który jest warunkiem skutecznej komunikacji. Jest bowiem niewątpliwe, że im większy zakres kontaktów społecznych, tym większa szansa na przełamanie obcości i nieufności, budowanie poczucia zaufania oraz rozszerzanie możliwości poszukiwania i zdobycia pracy czy uzyskania pomocy ze strony indywidualnych członków społeczeństwa lokalnego, a nie tylko przedstawiciele instytucji.

Możliwość zagwarantowania przez państwo mieszkania oraz pracy wszystkim rodzinom uchodźców leży poza możliwościami programów integracyjnych w ich obecnym kształcie, a decydują o tym warunki o charakterze makroekonomicznym. Programy te powinny natomiast poło-

³⁸ *Ibidem.*

żyć większy nacisk na faktyczną znajomość języka oraz nawiązywanie jak najszerzych kontaktów w polskim środowisku – nie tylko z urzędnikami. W obu jednak przypadkach skuteczność oznacza zwiększenie nakładów na te programy, w postaci finansowania kursu języka, dobrze pomyślanych i faktycznie realizowanych inicjatyw państwa i organizacji pozarządowych włączania uchodźców w środowisko lokalne, programu mieszkań komunalnych, specjalnych programów aktywizacji uchodźcy czy repatrianta, czy puli miejsc w przedszkolach. Zapewne to byłaby droga zwiększenia skuteczności tych programów w stosunku do uchodźców, którzy pierwotnie nie planowali pozostania na stałe w Polsce. Niestety z ocen skuteczności wynika, że programy te nie są w stanie przekonać do pozostania w Polsce tych, którzy od początku zamierzali wyjechać, ale co więcej – jego przebieg może także zniechęcać do pozostania w Polsce także tych, którzy początkowo nie wykluczali możliwości osiedlenia się w Polsce na stałe.

Zarysowany w tym artykule program analizy procesu integracji imigrantów poprzez badanie sposobu funkcjonowania całej rodziny imigranckiej w środowisku lokalnym może być jedną ze skutecznych metod wyjaśniania trudności w integracji imigrantów w Polsce oraz poszukiwania nowych form takiej integracji w społecznościach lokalnych.